

DJABEŁ



Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem: *Redakcja lub Administracja „Djabła“ Kazimierz Nr. 23.*

Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

Adres Redakcji i Administracji:
Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.

W umieszczeniu ogłoszeń pośredniczy: *G. L. Daube & Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a. M.*

Przedpłata kwartalna:

w Krakowie złr. 1.—
z przesyłką poczt. złr. 1.15
w Niemczech marek 2.—
w Ameryce rocznie dol. 2.50

Na dzień Zesłania świętego Ducha.

O! Jezu Chryste! popatrz z niebiosów
Na polski naród! Z stuletnich burz,
Tyle on wyniósł okrutnych ciosów;
Że dalej cierpieć nic umie już.

O Jezu Chryste! w litości bożej
Spójrz na niego i wstrzymaj gniew.
Niech zejdzie z gruntu zgniłych bezdroży,
Na którym rośnie szatański siew.

Na szczyt Golgoty już swego krzyża
On nie doniesie — ciśnie go sam,
Im bardziej do kar kresu się zbliża
Tem więcej widzi w pochodzie jam...

Z których mu szepcą szatańskie wycia
»Gdzie idziesz ślepy! cofnij się z dróg.
»Tam ci nie wrócą **dawnego życia.**
»Na zatracenie skazał cię Bóg!«

A on podszeptów skwapliwie słucha
Miłość ojezyny zmienia się w głąz,
O Jezu zeszlj Świętego Ducha,
W zbłąkane dusze — dopóki czas!

Lżą przewodnicy praocjów cnoty,
«Marzeniem głupstwa» — zwią wiary zdroj;
Wstrzymują naród w ścieszkach Golgoty
By runął w przepaść Macierzy zbój!

Miłość braterska, w wspólnej niedoli
Owa jedyna odporna moc;
Jak mgła wiosenna niknie powoli
Gdzie światła trzeba — czernieje noc.

Szatan **niezgody** dusze rozpruwa
Naród się dzieli w atomów wir;
Grunt **życia** pod nim wciąż się usuwa,
Świat nad nim w koło roztacza kir!

Cóż w tem dziwnego? Na chleb powszedni
Jak kto pracuje, tak cześci go świat:
W piękną nas stroją liberją jedni,
Jak bydło smaga gdzieindziej bat.

A my kontenci... Mówki się pali
Jak dziś w cześć gości miast pojąć już
Że Czesi czem są, czem będą dalej
To zawdzięczają: **braterstwu** dusz!

O Jezu Chryste! zła dola straszy...
Szatański siew wyrasta w krzew,
Lew lwów pierw rodził na ziemi naszej,
Ropuchy rodzi dzisiejszy lew!...

Świętego Ducha zeszlj o Chryste!
Bratnią miłością niech natchnie nas —
Niech wzrosną w siłę cnoty ojezyste,
Bo przyjdzie śmierci straszliwej czas!!!

Sezon kąpielowy.

Czerwiec, ach czerwiec, nastał już,
Panny, mężatki i wdowy:
Chcą... grzeszne ciało dać — pod tusz —
Wszak to...sezon kąpielowy.

Oczkami panna strzela wciąż,
I puszcza... ogień rotowy —
Na pewne jej przybędzie mąż,
Wszak to... sezon kąpielowy.

Twa córka tatku przecie wiesz,
Lubi zwracać tak głowy —
A więc się tatku spiesz i ciesz,
Wszak to... sezon kąpielowy.

Mężatce maj nie przyniósł nic,
Nowe rozpocząć trza łowy —
Więc puder jej nie schodzi z lic,
Wszak to — sezon kąpielowy.

Wdówka, strój czarny rzuca w ką —
Przebiera strój kolorowy,
Może?... ja nie wiem?... może z tąd...
Ze to sezon kąpielowy.

Stary kawaler co to tak,
Cierpi na gościec stawowy —
Kupił już sobie nowy frak...
Wszak to sezon kąpielowy.

Urzędnik żonie kupił w mig,
Złoty garniturek nowy —
Choć się zadłużył — byle szyk,
Wszak to... sezon kąpielowy.

A za granicą, choć drwi świat —
Ze chce zwyczaj narodowy,
Wysyła żonę szlachcic — brat,
Wszak to... sezon kąpielowy.

Młode małżeństwo chce do wód,
Spędzi tam miesiąc miocowy —
Czeka czy bocian — zrobi cud?
Wszak to... sezon kąpielowy.

Pan poseł co to w Wiedniu tam,
Taki miał sezon... marsowy —
Chce się ochłodzić w wodzie sam...
Wszak to... sezon kąpielowy.

I ja bym tak do kąpiel chciał,
Cierpię na rozstrój nzwowy —
Ba! gdybym tylko pieniądze miał?
Nie mnie... sezon kąpielowy.

A. Bar.

Uwagi śledziennika.

Dziwne jakies powietrze ogarnęło ten
zawsze cichy nasz Kraków. Jeszcze się
nie skończyła ta na zabój rozpoczęta wal-
ka skrzywdzonych naszych malarzy — a już
jak grzyb po deszczu wyrósł niespodzianie
spór Matejki z Radą miejską a wszystko
z powodu budowy tego nowego teatru.
Nie jestem ja przyjacielem Rady miejskiej,
która swoje widzimisie postawiła już nie
raz na ostrzu miecza — nie mając do

tego żadnego prawa — ale w tej sprawie
muszę jej przyznać wszelką słuszność. Ża-
danie p. Matejki było dzisiaj jakimś nie
wytłumaczonym kaprysem — a ten list
jego przykre wrażenie wywarł na wszyst-
kich bezstronnych umysłach.

Gdy się głębiej nad treścią jego i wy-
rażeniami różnemi zastanowiłem — przy-
szedłem do przekonania, że listu owego
nie mógł sam mistrz pisać. Tyle złości i
pogróżek niesmacznych — nie mógł na pa-
pier wylać umysł szlachetny tak wiel-
kiego patrioty jakim jest Matejko. Cóż mu
winno miasto rodzinne — w którym wzrósł
nie doznawszy od niego żadnej przykro-
ści, a które mu wszędzie okazuje cześć
i miłość? Nie! Niech sobie mistrz co chce
prawi ja ośmielam się twierdzić, że list ten
musi być płodem jakiego złośliwego gbura
a nigdy wyrazem jego uczuć. Gdyby nawet
Rada mogąc nie uszanowała jego życzeń,
to cóż to miasto zrobić mogło aby nie ścią-
gnąć na głowę swoją jowiszowych grom-
ów? I za cóż taką publiczną kłatwą obar-
czać nie nie winne sumienie jego?

Nie, nie, Matejkę ktoś w złośliwości
ducha swego podburzył w chwili danej —
i wydobył jego podpis. — Zkąd zręszta ta
pretensja dziś przedłożona — gdy teatr
nowy na ukończeniu — a same przepisy
bezpieczeństwa publicznego sprzeciwiły się
temu choćby Rada zgodziła się nawet. Gdy-
by go Matejko przed rokiem zażądał tych
ruin jestem przekonany, że wszyscyby tej
myśli przyklasnęli — bo co stare nasze po-
winno się ochraniać od zatury jako świę-
tość narodową — a Matejce kóżby mógł
odmawiać? więc powtarzam, że albo ktoś
nadużył jego patriotyzmu albo zapanowało
w Krakowie takie powietrze jakies nie-
zdrowe, któremu najprzód uległ p. Wdo-
wiszewski utrzymujący że powinni go wszys-
scy słuchać i przystać na jego słowo że
malarze krakowscy są niedołęgami.

Nie w obronie ich zdolności występuję
ja tutaj — ale w obronie ich krzywdy.
Nie wątpię że w Anglii, Francji, Niem-
czech, są daleko zdolniejsi architekci i bu-
downiczowie niż u nas — a przecież Rada
miejska miast sprowadzać jakiego cudzo-
ziemca do wglądania w budowę nowego
teatru złożyła ten urząd w ręce p. Wdo-
wiszewskiego wychodząc z powziętej uchwa-
ły, że tylko **nasz** mogą brać udział w bu-
dowie **naszego** teatru. Dla czego p. W.
raczył w brew tej uchwały p. Tuchowi
oddać te robotę samowolnie **na ślepo** —
nie pojmując i zawsze będę uważał za grzech
wielki postępek tych panów Radców któ-
rzy zadość uczynili kaprysowi p. W. jak
matka dająca żądajacemu dziecku szybkę
z okna.

WIERSZYK ZNALEZIONY.

Narzeka publika
Ze nudny „Zaklika“,
Ale rzuca gromy,
Ze tego trzy tomy.

Stara panna.

Stara panna, to stworzenie,
Które każdym się zajmuje!
Na jej cześć ja piszę pienie,
Na jej cześć ja dziś rymuje!
To prawdziwa z nieba manna:
Stara panna!... stara panna!

Gdy trzydziesty roczek minie,
Już... języczka — nie żałuje;
W ten czas to z płoteczek sływie,
W ten czas każdego niecuje.
Och, jej... gęba, niby — wanna!
Stara panna!... stara panna!

Chłopców — niegdyś miała wiele,
Ale... nieszczęście w miłości: —
Za to co dzień dziś w kościele,
Trzy razy na tydzień pości.
Dziś czysta niby... Zuzanna:
Stara panna!... stara panna!

Dziś dba o zbawienie duszy,
Pilnie chodzi do spowiedzi —
W każdy piątek ona suszy:
Myślisz, że w niej anioł siedzi, —
Księża śpiewają: „hosanna!“ —
Stara panna!... stara panna!...

Kościół miejscem jej dalałania.
Tam się schodzą ludzi tłumy,
Miejsce do obserwowania —
Lecz nie lubi słuhać snmy,
Dla niej tylko jest msza ranna.
Stara panna!... stara panna!

Młode łapie dziś mężatki,
Do uszka im znosi plotki —
Mężom zaś... przypina łatki,
Pazurki jej jak... u kotki...
Poluje, lecz nie jak Djanna,
Stara panna!... stara panna!

No... zadrasnij ją troszeczkę,
To zobaczysz zaraz gwiazdy —
Wnet płotek wysypie beczkę,
Nauczy cię... konnej jazdy —
Będziesz wiedział co to... sanna.
Stara panna!... stara panna!

Ej! daj pokój twej... gębusi,
I zamknij ją na trzy kłótki,
Niechaj djabeł cię nie kusi —
Bo jak z „Djabłem“ łykiesz wódki
Stłuczysz się... choćś nie szklanna!
Stara panna!... stara panna!

A. Bar.

Telegram z Szczawnicy.

Pomimo oporu komitetu opiekującego
się losami górnego Zakładu w Szczawnicy
a złożonego z panów Dr. Estreichera Dra
Szlachtowskiego i Dr. Seiborowskiego —
akademja umiejętności chce przystąpić do
wydzierżawienia Szczawnicy spółce lekar-
skiej na której czele stoi Dr. Stummer.
Dla załatwienia tej sprawy przybędzie tu
prezes akademji hr. Tarnowski.

WIERSZ.

Kędy spojrzeć, — w całym świecie
Panem śmierć matula,
Biada, nędza, — męczy gniece,
A lud Boży hula.

Narzekania — wszędzie długi,
Stan równa się z stanem,
Trudno znaleźć dzisiaj długi,
Każdy chce być panem.

Żona Rady, — szewca zgoła,
Każda żyje z tonem.
Na złe czasy chociaż woła,
Zamiata ogonem.

Ciężki chleb dziś — hołysz żeni,
Bo cóż komu szkodzi?
Co posiada nikt nie ceni,
Bieda nędzę rodzi.

Zimna, mroźna — głód doskwiera,
Dziatwa ledwie dyszy,
Matka na bal się wybiera,
Ojciec towarzyszy.

Prawość, zacność — choć się chwali,
Dawno leżą w grobie,
Myślą dzisiaj — wieley, mali,
Lil tylko o sobie.

Pisać, mówić, wiele — wiele,
Niema siostry brata,
Krótko rzeknąć można śmiele,
Koniec — koniec świata!!!

A. K.

ALBUM

w 100-letnią rocznicę konfederacji Targowickiej.

Ażebym upamiętnić ten akt wiekopomny,
który do dnia dzisiejszego przez lat 100
wydaje owoce, postanowiliśmy zebrać por-
trety pierwszych założycieli Konfederacji
Targowickiej, tudzież wspierających ją osób,
choćby do innej należącej narodowości
i wszystkich do dnia dzisiejszego pracują-
cych w jej duchu, bądź piórem, bądź agi-
tacją lokajską.

Wzywamy ku temu celowi artystów
i fotografów, aby raczyli nadsyłać stosowne
portrety. Album wychodzić będzie pod na-
zwą *Hydra*.

Tymczasowa lista mężów wchodzących
w skład tego związku od stu lat trwają-
cego jest następująca: Szczęsny Potocki —
Fran. Ksawery Branicki — Seweryn Rze-
wuski — Antoni Czetwertyński, Jerzy Wiel-
horski, Antoni Złotnicki, Adam Moszczeń-
ski, Jan Suchorzewski, Michał Kobyłecki,
Jan Świejkowski, Franciszek Hulewicz, Buł-
hak, I. Sieviars, biskup Kossakowski, hetman
Kossakowski, hetman Ożarowski, hetman
Zabiełto, Ankwicz marsz. Rady nieustają-
cej, Boskamp, Zapolski, Piętka. W dalszym
ciągu: generał Paskiewicz generał Gełgud
generał gubernator wileński Murawjew, An-
toni Walewski prof. uniwersytetu Jagiel-
ońskiego, Walerjan Kalinka, Katków, Alex.

margrabia Wielopolski, Naumowicz, i wielu
innych — oraz kilkunastu żyjących jeszcze
których nie wymieniam, oczekując następa-
nia ich portretów. Przepraszam, pana Spa-
sowicza Włod i p. Józ. Kościelskiego fizjo-
gnomje są także w naszych rękach.

wydawca *Belzebub*,
nadworny malarz *Lucypera*.

* * *

Dawida i Abrahama...

Czej czleku polski wszelkiego stanu
Czyliś wstał z soli lub czyli z roli.
byle nie z chrzanu.

Nie z Balaama!

Dawidzie królu i patryarcho!

Odrodzone we Lwa dziedzinie — Rusinie?
Nie! Polaku! Nie! Więc **Ormianinie!**
Z postawy, oblicza, exarcho!

Więc ty się boisz Czechów?.. Ich krzyków?..
I ty się boisz **slawy** — panslavy —?
Ne bojse kralu, ne das swej hlavy
Gdy twym kuzynem **Loris Melikow**

A Chrzan nieboga?

Wiadomość czleku każdego wieku
Gdy lezie w oczy — zbiera się k'beku
I bierze twoga.

Mój miły Chrzanu.

Nie leż nam w oczy — nie leż i Czechom
Nie bój się o nas. Starym twym grzechom
My nie hołdujem Mospanku!

Że będzie spokój **Djabeł** wam ręczy
A ręczy sobą i słowem,
Mało wam tego, niech Was bies męczy
I panichitą i pokrowem
Mało wam tego? wznawiacie krzyki
Tom dać wam gotów i zakładniki;
Zydka chrzownego i Ormijanina
Że Czech nam nie zje Rusina.

CIEKAWY.

W jednej z szkół ludowych w pobliżu
Krakowa otwartą została katedra, w której
kierownik ma uczyć jak się zawodzi za-
ufanie drugich, — jak podczas lekcji prze-
nosi się obliży do żydów i zastawia. Do
przedmiotu tego jako zbyt ciekawego po-
wrócimy jeszcze.

Marzenie Goga.

Kiedy wieczorem — w kwiecistym maju,
Chrabaszcze brzęczą, — ptaszki śpiewają
Bez grosza siedzą w altanie,
Oczyma liczę gwiazdy w błękiecie
Myślami badam co się tandecie,
Handelesowi dostanie.

O czemu, czemu, Boże wszechwładny
Jednemu dajesz — żywot paradny,
W karcie jeździ, nie chodzi...

Drugi mozolny — żywot swój wiedzie, —
W codziennej pracy, o głodzie, biedzie,
Różnica gdzie się narodzi.

Wszakże o Boże — Tyś miłosierny!
Tworów Twych tyle, świat tak niezmierny,
A życie płynie tak żwawo!
Dajże choć dla mnie — na krótkie chwile,
Z świata dostatków chociaż o tyle,
By frak wykupić z zastawu!

Wszakże ty jesteś wszystko-wiedzący!
Wiesz, żem spragniony, wiesz, żem jedzący,
A do roboty niezadara!
Chciałbym pracować, lecz chęć nienada!
Żyć tylko umiem, — rodzinna wada...
W kieszeni niema krajcara!

Nie pragnę wiele! silną mam wiarę!
Na każdą porę — ubiorów parę,
Blacików kupkę w potrzebie,
Majówek kilka — wycieczek w lecie,
Balików w zimie! a na tym świecie,
Żyć będę, marzyć, jak w niebie!

A. K.

OGŁOSZENIE.

Nowo założona piekarnia pod „Liberją“
poleca Szanownej P. T. Publiczności chleb
biały, smaczny i pożywny, który tuczy pod
gwarancją w przeciągu dwóch tygodni.
Chleb ten wypieka się w następujący ory-
ginalny sposób:

Miast wody daje się ślinę wzgardy rzu-
caną przez nas na obóz liberałów — miast
drożdży dajemy treść naszych usposobień
nadętych poczuciem własnej godności, po-
czem chleb tak sporządzony wypieka się
dla żołądków nam sprzyjających — u
których wzgarda motłochu warcholskiego
wywołuje jeszcze rumieniec wstydu. Sta-
łym odbiorcom wyznacza się rabat i jako
premją nowiuteńką liberję lokajską. Bliższa
wiadomość codziennie od 3—5 popołudniu
w gmachu Redakcji Czasu.

Na jubileusz „Sokołów“.

Hej druhy Sokoły,
Dzień nastał wesoly,
Gdy możemy pospołu
Zasiąść koło stołu.

Hej druhy Sokoły,
Zbierajmy jak pszczoły,
Miód — znośmy do ula!
Jak woła matula!

Hej druhy Sokoły,
Pracujmy jak woły —
I wzmacniajmy ciało
Tak jak nam przystało!

Hej druhy Sokoły,
Wróg kopie nam doły —
Twe dzieci Matulu
Niech krzepią Cię w bólu.

A. Barański.



— Ny! Ten głupi Sion pisze, że żydzi powinni tu rozkazyć się z wami i stanowić osobny naród.
— Mosku! niech on sobie co chce pisze. — Wolno psu na pana Boga szczekać ale my się
nie rozkazyjemy z sobą nigdy! Prawda Iwanie?
— Ano tak — jak my się z kim raz złączyjemy, to jakby węże. — Nikt nas nie rozzerwie!

Pierwszy występ nowego artysty.



...Jeżeli p. Miciński zrzeka się nadal roli »Konika zwierzyńckiego«, to ja — choć jestem jak widzicie taką grubą figurą — przyjmuję ten urząd dla miłości bożej i dobra ukochanego mi grodu Piastów!

Nasza wolność.

Autonomja — wolna gmina,
Rzeknąć można szczerze,
Tam się kończy — gdzie zaczyna, —
To jest na papierze.

Wolność druku — przemysł, handel,
Jak dawniej usycha,
Autonomją — tingel-tangel,
Brat żydek oddycha.

Równoległe są urzęda —
Potrójne podatki,
A pierwszeństwo ma przybłęda —
Nad własnymi działki.

Kwitnie wolność — lecz nie wzrasta —
Jak praktyka świadkiem,
Každy chce być ojcem miasta,
Albo kraju dziadkiem.

Brak poczucia — ofiarności,
Moralnej brak siły,
Nikt nie myśli o przyszłości
Grosz nad wszystko miły.

Wolność, równość — każdy krzyczy,
Wolnym słowem kręci:
Niech Bóg grzechów nam nie liczy.
Niech ratują Święci!;

A. K.

Z Wieliczki.

Oto w naszym słonem mieście — gdzie
tylko wtedy wieczorem jasno gdy księżyc
świeci gdyż lampy a raczej kaganki znaj-
dują się w 500 krokowych odległościach —
gdzie jest przeźroczysty zegar na wieży,
nigdy nieoświetlony — nietylko że ama-
torów teatru niewspierają, lecz oto gdy
deklamator p. Barącz zawitał do nas by
dać wieczorek i przerwać nam nudy, nie-
chciano mu wypożyczyć fortepianu pomi-
mo że jest ich tutaj kilkanaście, wskutek
czego także narobiwszy sobie wydatków
odjechał:

Na nudy każdy tu narzeka
Lecz gdy kto je przerwać chce —
Zaraz mu pięknie tu nasolą!
Więc nic tu udać nie może się —
Aż wreszcie wspomnieć mnie kusi:
„Stojąca woda cuchnąć musi“

Krzyk.

ZAGADKA.

Ani ryba, — ani zwierze,
Nędzny żywot wiedzie.
Choć tysiące do rąk bierze,
Słone jada śledzie.

Choć urzędnik, — płaca sługi;
Choć mistrz, jest chłopakiem,
Bez widoków, — bez zasługi —
Życie pędzi rakiem.

Nieoddawszy djabłu duszy,
Przyjął cyrografy —
A choć pości nawet suszy,
Zbiera paragrfy.

Całe życie wśród roboty,
Dnie i noce biedzi, —
Gdy nie umrze na suchoty,
Często w kozie siedzi!!!

A. K.

Rocznica.

Chodzą w kraju — chodzą wieści
Szczytne na stolce,
Głowa miasta — w głowie mieści
Podziału rocznicę.

Sto lat przeszło — lecz niewoli —
Upadku Ojczyzny,
Jakże święcić to co boli,
Jakże święcić bliźny?!

Że się cieszyć nie ma z czego —
Widzi to Bóg z nieba.
Pacierz mówi: „Zbaw od złego,
Daj nam dzisiaj chleba.

Kto ojezyste — smutne sprawy —
Inaczej brać raczy,
To czy polak — rodak prawy,
Czas nam wytłumaczy!!!

Borutai

TEATR.

Zimowy teatralny sezon skończyli nasi
artyści — a w miejsce ich zjawiała się u nas
stara znajoma i tak nam zawsze ulubiona
operetka lwowska. Tak o niej jak i o na-
szych stałych pracownikach na scenie kra-
kowskiej nie wyłączając występów p. Mar-
czeli; którą poniekąd mamy prawo do na-
szych ulubieniec zaliczyć — zaczniemy w przy-
szłym numerze mówić szczegółowiej z braku
odpowiedniego dziś miejsca — tu tylko
nie możemy milczeniem pominąć występów
p. Marczelo — tego miłego gościa, którego
trud umiała ocenić krakowska publiczność
spiesząc tłumnie na każde przedstawienie.
P. Marczelo oprócz wrodzonego talentu
umiejącego zgodnie postępować z umiejętną
pracą — posiada jeszcze dar — nieoceniony
zyskiwania wysokiej sympatji wszystkich
słuchaczy swoich. Piękna a pełna najsu-
btelniejszych odcieni jej gra artystyczna,
w każdej roli wywiera na umysłach głębo-
kie a długo trwające wrażenie. To też
i obecnie Jej występy będą krakowianom
pamiętką, za którą w Ich imieniu pozwa-
lam sobie złożyć podziękowanie serdeczne
i artystce tak wysokiej wartości — i dy-
rekcji teatru naszego, która zawsze stara
się przyjemnymi niespodziankami darzyć
publiczność krakowską.

MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO.

Jezus Chrystus — na pytania,
Kto bliźnim się zowie,
„Každy człowiek w brew wyznania,
W krótkim orzekł słowie.

U nas w kraju — wszystko z góry —
Inne ma poglądy;
Swych podwładnych drze ze skóry,
Niedbając na Sądy!!!

Obdarty.

Krakowiak na czasie.

Szumi strumień Miękoški, pienią się bałwany,
Spoczął sobie na laurach, Rzeszów ukochany.
Jak ojciec kiedy dzieci zgromadzi wokoło,
Tak i Rzeszów na dzieła swe patrzy wesolo.

Na stolicy burmistrza, zasiada pan obcy,
Rzeszowianie u siebie, miast panów parobcy...
Miast panów parobcy, miast rządzić, — rządzi,
Lecz trudno!... być musi, Gdy rozum, w kieszeni.

Niezgodę na żydów, rajcowe zwalili,
A sami o mało że się nie pobili.
Bo kiedy proboszcza wybrać im kazano
Na same rekursy papier wyczerpano.

Pan Seh... i Spółka, stał na walki czele,
Lecz walkę tę przegrał, rekurs legł w popiele.
Dzisiaj na probostwie, Zasiadł ks. Gr.....
Cieszą się rajcowie, z wyprawionej hecki.

Cieszą się rajcowie, pilznerek się pieni,
Ha! tak to być musi, Gdy rozum w... kieszeni.
Przyjdzie może pora, Rzeszów znów powstanie,
Nabierze rozumu, co mu użyż Panie!!

Użyżcie mu Panie, niech się raz odmieni,
I ten biedny rozum, wyciągnie... z kieszeni.
Bo jak się w kieszeni, mol jaki zakradnie,
I dziurę wygryzie, rozum nią wypadnie.

A cóż się z Rzeszowem stanie z ową chwilką?...
Jeden mu zostanie kulparków!... taj tylko!...

ZA KULISAMI.

— Panie dyrektorze, ja tej roli grać
nie będę!

— A to dla czego?

— Nie jestem stworzona do ról subre-
tek. Daj mi pan rolę damy!

— Dam pani ale dymisję! Idź pani gdzie
chcesz, a nakryj się parasolką, bo deszcz
pada.

CICHA ODEZWA z nad zgniłej Lipy.

Stare gniazdo, lecz mieścina,
Łaską właścicieli,
Dziś podnosić się zaczyna —
Dom przy domie ścieli.

Powiat cały w sobie mieści,
Ludność potrojona,
Jedne, jedne, ma boleści...
Jedna słaba strona.

Ludność wzrosła, — obszar mały —
Pomieścić nie zdoła;
Właściciela obszar cały —
Cały do okoła.

A właściciel pan nad pany —
Nie bawi w sprzedaży,
To też jęczą wszystkie stany

Na ciasnym obszarze.
Dotąd z wyższej mat' matyki
Robi się dzielenie,
Wśród narzekań, wśród okrzyki
Po słonecznej cenie.

Jaśnie Hrabio! rzuć raz okiem
Po przodków zwyczaju;
Miasto wzrośnie szybkim krokiem
Na ozdobę kraju!!

A. K.

Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Rynku głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
po południu. 9-?

DR. ALBIN KAZIMIERZ SZWARZ

mieszka obecnie

przy ul. Sławkowskiej L. 8., I. p.,

ordynuje 9-?

od godziny 3 — 5 po południu.

Objąłem

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

po ś. p. docencie K. Goebłu

przy placu WW. Świętych, I. 10, I. piętro.

Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem p. Lemparta, długoletniego zastępcy ś. p. docenta Goebła, w czasie jego słabości.

Zakład został otwarty z dniem 1-go kwietnia 1891 r.

9-? Dr. med. Jan Starachowicz,
dentysta.

Kuchnia domowa

przy ulicy Sławkowskiej l. 6,

pierwsze piętro,

vis — à — vis Hotelu Saskiego

WYDAJE 9-24

śniadania, obiady i kolacje

w przyzwyczajonym lokalu

po cenach dla każdego przystępnych.

H. Kretschmer

w Krakowie — rynek główny Nr. 10.

HANDEL

towarów korzennych i norymberskich,

skład artykułów religijnych, jako to;

Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików

różnych paciorków i wielki wybór obrazów

świętych.

Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności.

Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania
posadzek.

9-? Ceny bardzo niskie.

Biuro Świderskiego

w Tarnowie

poszukuje i poleca oficjalistów prywa-

tnych, guwernantki, bony wszelkiej na-

rodowości i wszelką służbę męską

i żeńską. 9-?

Przewodnik Krakowski.

WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie o godzinie 10 przed południem, w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Łościół Panny Marji.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających w Czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferje, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadowskiego (w gmachu Akademii ulica Sławkowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (w Rynku głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedzielę 15 cent.

Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Kra-

kowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124, a mianowicie AJENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNI A IGRADU w głównym wejściu na dole po lewej stronie, BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

KASA OSZCZĘDNOŚCI, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie oprócz świąt od 9—1.

FILJA BANKU HIPOTECZNEGO, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

BANK GALICYJSKI, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedziel.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE REKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW w Krakowie, Rynek główny.

Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, rynek główny, Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek Nr. 15.

Dentyści.

Wszech nauk lekarskich Dr. KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ, ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających. Rynek l. 26.

Dr. med. JAN STARACHOWICZ dentysta, po ś. p. doc. K. Goebłu, plac WW. Świętych l. 10, I piętro. Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem p. Lemparta.

J. DŁUŻYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 I. piętro. Od godziny wpół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpitalna Nr. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

Apteki.

J. TRAUZYŃSKI, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenty chirurgiczne, bandaże i perfumerje.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek główny, linja A—B dom Kirchmajerów.

Nowo urządzone ten zakład z paryżką wykwiłtnością na sposób pierwszorzędnych firm zagranicznych, zajmuje całe pierwsze piętro. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzana. Doborowe ciasta. Czytelnia bogato zaopatrzona w pisma bądź krajowe, bądź zagraniczne.

Restauracje.

Z powodu objęcia Restauracji w Ogródzie Strzeleckim w loku u moim przy ul. Sławkowskiej dom W. Lenerta l. 6, I piętro, z dniem 1 maja wydawane zostają tylko obiady, śniadania zaś i kolacje w Ogródzie Strzeleckim.

W ogrodzie polecam: mleko

kwaśne i słodkie, kawę wyborną chleb wiejski z masłem.

Wina oryginalne w doborowych gatunkach sprowadzone bezpośrednio. Piwo J. A. Synów. Wody mineralne. Bilard i kręgielnia.

JÓZEFA HORN.

Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma protokołowana) przeniesiony z ul. Smoleńsk na ulicę św. Krzyża do własnego domu pod Nr. 7, wykonuje wszelkie roboty fabrycznej kościelne, meblowe, oraz inkrustacje na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności

Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okrydamskich ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ, w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie toalety damskiej wchodzące.

Centralne biuro wynajmu mieszkań

W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nro 7 przy ulicy Wiślniej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.

Koncesjonowany zakład pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18, urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Zakład artystyczno-fotograficzny

WACŁAWA NAWOJEWSKIEGO w Krakowie, w hotelu Europejskim, przy ulicy Lubicz Nr. 5. Zakład urządzone podług wy-

Dalszy ciąg Przewodnika.

magań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinetowych, buduarowych, makartowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukcje i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografie emaljowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamiejscowe wykonuje na żądanie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawe jej względy.

Składy obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału ręczy. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

BRONISŁAW DOBRZAŃSKI w Krakowie, rynek główny l. 22, w domu WP. apt. Trauczyńskiego. Skład i pracownia obuwia męskiego i damskiego. oleca Sz. Publiczności wielki wybór obuwia męskiego para od 50, damskiego od złr. 3. Wszelkie reperacje uskutecznią szybko dokładnie.

Odlewnia żelaza i metalów.

L. ZIELENIEWSKI, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

Maszyny rolnicze.

J. B. PRÜWER, w Krakowie, ul. Florjańska 32. Skład maszyn i narzędzi rolniczych Amerykańskich, Angielskich i Szwajcarskich najnowszej konstrukcji.

Magazyny i handle.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Cement portlandzki, gips i farby.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

ANDRZEJ SCHULZ w Krakowie, Rynek Nr. 32. Skład towarów norwimbergskich i kolonialnych; wielki wybór paciorków i koralu-szklianych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu. Przybory do robienia kwiatów. Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibulki w najlepszych gatunkach. Igly, Nożyczki, Szczyrki, Noże i Brzytwy angielskie. Szczołki i Grzebienie. Papiery i Płótno introligatorskie. Wszelkie Przybory piśmienne i rysunkowe. Złoto do robót pozłotniczych. Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwiam. Handel założony 1774 roku.

J. BAZES. Wielki skład angielskich, francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryl, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

JAN JANIGA, linia A-B, Rynek gl. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materiałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór win węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamajka, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowauca, doborowy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbata, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

W. KRZYSZTOFOWICZ. Pierwszy główny skład fabryczny farb i materiałów w Krakowie, Rynek gl., linia A-B Nr. 37 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidowne, Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p.

Cukiernie.

REMAN i HENDRICH, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Dobroćwa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likieri i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

ADAM ROSZKOWSKI, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czytelnią zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I. piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

WŁADYSŁAWA SCHMIDA cukiernia w Krakowie, ul. Szewska L. 27 poleca Szan. Publiczności cukry deserowe, Czekoladki własnego wyrobu, kawę mrożoną, mazagan konserwy i soki wszelkiego gatunku, lody, paczki, paszteciki, kawa, herbata i czekolada o każdej porze. Przyjmuje

zamówienia w zakres cukierniczy wchodzące po cenach umiarkowanych. Cukiernia moja znajduje się w bardzo ładnym położeniu przy plantacyach wraz z werandą letnią oraz utworzoną bardzo gustownie urządzonej werandą zimową oszkloną.

WINCENTY KONDOLEWICZ przy ulicy Floryańskiej Nr. 33.

Fabryki pierników.

L. CZYŃSKI w Jarosławiu Pierniki i sucharki z FABRYKI JEGO są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukiennicach pod l. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-tych wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odszczególnione, odznaczające się niodorównanym smakiem.

Hotele.

DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKI EGÓ, Rynek główny i róg ulicy Floryańskiej. Restauracya z polską kuchnią.

EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO przy dworcu kolejowym obok stacyi kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracya w miejscu z wyborną kuchnią.

HOTEL KRAKOWSKI w Krakowie, przy ul. Podwale L. 87. Urządzony elegancko i z komfortem, pokoje pięknie umeblowane. Od 50 ct. za dobę.

Magazyny ubiorów męskich.

ANDRZEJ BERNACKI, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmując zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materiałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

Pracownia ślusarska.

TOMASZ SZEWCZYK, majster ślusarski w Dębniakach, (przy Krakowie) L. 74, otworzył filię swojej pracowni ślusarskiej w Krakowie, Rynek gl. l. 17, (dom przechodni), gdzie wykonuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące.

Litografie.

A. PRUSZYŃSKI, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

Główny skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

Wyroby masarskie.

STANISŁAW ARMÓŁOWICZ ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatesów swojskich.

ALEKSANDER CZARNECKI masarnia i sprzedaż mięsa przy ulicy Karmelickiej l. 17, w domu Wgo Gadomskiego. Codziennie dostaje można wszelkich świeżych własnych wyrobów masarskich także mięsa wołowe, wieprzowe, cielęce, jako i codziennie świeża kiełbasa, wędzonka itp.

Brązownictwo.

JAN GREGORCZYK brązownik, przy ul. Floryańskiej Nr. 24. (pod „Trzema dzwonami“) w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanterijne, z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Złoci i srebrzy w ogniu, nikluje i bronzuje. Odlewa wszelkie przedmioty z czystego brązu, srebra, pakfonu i cyzleruje takowe.

Wszelkie reperacje i odnawiania wykonywa starannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamiejscowe obstalunki uskutecznią natychmiast odwrotną pocztą

PIOTR SEIP brązownik przy ulicy Floryańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanterijne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odlewa z brązu, cynku, srebra itp. płaskorzeźby, figury z danych modeli,

Skład optyczny.

A. BIASION w Krakowie optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiej. Magazyn założony w roku 1801, skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych. Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kanczuku. Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich. Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast. Przybory różne: do pisania, rysowania, i malowania. Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych, wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych francuskich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejszymi motami ramami oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

Pracownia rzeźbiarska.

KAZIMIERZ WAKULSKI rzeźbiarz otworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej l. 8, w Krakowie. Wykonywa roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracje salonowe, drzewne i gipsowe. Obstalunki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się łaskawym względem Przew. Duchowieństwa i Szan. P. T. Publiczności.

J. BARBEROWSKI w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów krajowych i zagranicznych, koniaku francuskiego, portu angielskiego, piwo Beck i zwyczajne na butelki i miare. Handel hurtowny i częściowy różnego rodzaju towarów korzennych, delikatesów, Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej nicejskiej. Główny skład: Świec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokostów, wyrobów szcztokarskich, cementu portlandzkiego i gipsu. — Obstalunki zamiejscowe uskutecznią się odwrotnie. Główny skład DROŻDZY.

Ławki, stoły i przesła ogrodowe składane, noże, scyzoryki itp. towary angielskie, wyroby z alpaki selekty i chińskiego srebra, samowary rosyjskie, oraz wszelkie naczynia kuchenne poleca LUDWIK HALSKI, handel żelaza w Krakowie.

Bez tematu.

Kiedy serce zbierze uczuciami,
Duszę zapał rozpromieni dziki,
Blade lica bard łąą czułą plami,
I w natchnieniu pisze... erotyki.

Gdy po świecie rozejrzy się dalej,
Łowiąc uchem zeń życiową ciszę,
Znowu bard inny jak mazgaj się żali
I w boleści... erotyki pisze.

Tak przechodząc różnych wrażeń stopnie,
I przeróżnych uczuć swoich gammę,
Zapłakany trzeci bard okropnie,
Pisze, ale... erotyki same.

Erotyki! Właśnie zapytanie,
Co tak strasznie dokuczają światu,
Ci serdeczne rany niosąc w dani
Szepczą łązowo, że im brak tematu.

Niema nie dna, co wdzięki leje w pieśni,
Już ograne wszystko poszczęgóle,
Przetrawiło życie jednocześnie,
Małe szczęścia i olbrzymie bóle.

Blade, głuche i bezbarwne życie,
Jedną ciągle toczy się koleją,
Jednakowo dnie wstają o świecie,
Jednakowo noce w gwiazdach tleją.

I nie szumią hejnałami bory,
Ni się skarżą już płaczące brzozy,
Świat przyrody zamilkł jakiś chory,
Jak również w uścisk padł niewrozy.

Nieszczębiocą już skrzydlate rzesze,
Swe na nowo wijąc gniazdzka z włosów,
Ni pioruny burza w chmurach krzesze,
Ani gwarzy zdrój, choć płynąć musi.

Nawet ludziom obce są rozpacie,
Gdy los z miejsca na miejsce przepędza,
I nikt bólem serdecznym nie płacze,
I nie wie co głód co nędzą.

Jednak, jednak... co tam w rymie,
Jakiś akord wywoływać dziki,
W złorzeczeniu topiąc bardów imię,
Ja sam... muszę pisać erotyki.

Listy do przyjaciela.

1.

Pytasz, co u nas nowego? Płynie Wisła,
płynie... a przy tej okazji i galary płyną.
Ale nie o to chodzi, więc nie odchodzić
od rzeczy. Do najnowszych nowości należy
nowy, raczej przyszły teatr. Nie znasz go,
więc sursum corda.

Na wstępie widzisz wejście w formie
bramy, po prostu drzwi. W tem niema nic
dziwnego — naturalnie. Ale nad bramą za to
wznosi się pyszny figiel. Oto widzisz tam
dwie figury z motywów narodowych, a pol-
skość obu dusz poznasz potem, że on krę-
ci węża, a ona ma warkocze i podgina suk-
ienkę, żeby się nie zabłocila falbanka. Da-
lej wznosi się kopuła na lichych sadzona
drożdżach, bo mimo, iż ją gwałtem dźwi-
gano (o 4 metry wyżej niż było w planie),
ani rusz urosć nie chciała. Robi ona wra-
żenie jajecznika z zakalcem robionego ręką
dobrej żony, ale młodej jeszcze gospodyni.

Zato czołem przed tylnią częścią przybytku
sztuki. To istna pars officinalis; tam to bo-
wiem mieścić się mają najrozmaitsze ma-
szynki imitujące duchy, burze morskie, łą-
dowe i małżeńskie i Bóg wie jakie pioruny.
Całość zdaleka przedstawia się dobrze tu-
czoną i zupełnie harmonizuje z dwoma ko-
pułkami u wejścia w formie przewróconym
cebul (pendent do willi Judkiewicza.)¹⁾

Nieprawdopodobnem ci się może wydaje
to co tutaj piszę. Mój kochany to szczerą
prawdą. Jako ów pan o którym poprzednio
mówiłem że mu Rada nakazała wtrącać nos
do budowy teatru; raczył w proroczym uspo-
sobieniu przewidzieć że nasi malarze są nie-
dołęgi — tak i niektórzy Radcy mogą w
proroczych także usposobieniach widzieć tak-
że wiele a wiele rzeczy, mijających się z rze-
czywistością.

W ogóle w nas silna panuje skłonność
do (że się tak wyrażę) „parcelacyi“ wszyst-
kiego, przytoczę ci tylko rozdział, jaki w osta-
tnich czasach wkraść się w szeregi ludzi
zajmujących się muzyką praktycznie. Nie
mogę wyrazić się inaczej, bo nie wszystkich
ich wolno nazwać artystami, Utworzyło się
np. z chórów w Krakowie, a stąd skutek
taki, że żaden z nich nie liczy dostatecznej
ilości gareł. Zato w mętnej wodzie łąpią się
ryby; więc kiedy pp. Steibel i Bylicki po-
gniewali się, na towarzystwo muzyczne, zna-
leźli się tacy, którzy się znowu na nich
złapali. Ale o tem wszystkim to potem.

Tak więc wszystko u nas się dzieli i roz-
drabnia, począwszy od majątków, a skończy-
wszy na muzyce. Gdzież tedy siła i gdzie
harmonia? Obecnie bowiem istnieje tylko
ciągle kontrapunkt, bo każdy wszędzie i za-
wsze w każdym punkcie ma swoje **contra**.
Nazwiesz mnie może już malkontentem, a ja
mimo to muszę jeszcze coś w podobnym gu-
ście dodać. Powiadam, że w podobnym guście
o tyle, iż nie mam równie na myśli poch-
wały. Krótko: rzeknę sobie, że nasza sta-
ropolska gościnność na psy schodzi!

Nastąpiła u nas nietylko moda, ale ma-
nia przyjęć popołudniowych do tego stopnia,
że kiedy cię proszą do prywatnego domu na
herbatę, byłbyś dzikim człowiekiem, gdybyś
się wybrał wieczorem. Obecnie prawie wszę-
dzie przyjmuje się gości tylko najwyżej raz
na tydzień w jednym ściśle oznaczonym dniu
i to między godz. 5 a 8 popołudniu. Potem
naturalnie mamy narzekają, że młodzież ma-
ło bywa i że córki uie idą za mąż. Niechajże
raczą samym sobie główną przypisać winę,
bo trudno bywać dla zabawy, kiedy jeszcze
przy wstępie do domu już jesteś na wy-
chodnem, trudno także w 19. wieku żądać,
aby słówko jakies wiążące wymknęło się
młodemu człowiekowi pod adresem panny
domu tam, gdzie niema podniety w trunku(!)
Nie mam tu na myśli pieczeniarnstwa ze
strony gości, a uczt lukullowych po stronie
gospodarstwa, ale faktem jest, że małego
większym kosztem możnaby się lepiej zaba-

¹⁾ Resztę opuszczamy dopóki całości nie zo-
baczymy. *Przyp. Red.*

wić i lepszą nierównie młodym ludziom na-
stręczyć sposobność do wzajemnego pozna-
wania się, a co za tem idzie, pomnożyć
znacznie roczną liczbę małżeństw, etc. etc.
tyle na dzisiaj. Co potem zobaczymy.

Styks.

(NADEŚLANE).

TAJEMNICE WIOSKI.

Pragnę Wam opisać, pewnej wioski dzieje,
Jaki w niej jest nastrój i z kąd wiater wieje.
Dawniej była własnością, tych, co nie umieli
Szanować darów Bożych, i z rąk ją puścili.
Dzisiaj (widzieć trzeba) właściciel zbyt skrzętny,
Szanuje swej własności, i nie obojętny,
Na każdą zmianę, co korzyści przynosi do kasy,
Podnosi kulturę, chroni stare lasy.
Za to hołd mu składam. Tylko gdyby wszędzie,
Zechciał popierać słuszność, miał krzywdy na
[względnie]

Gdyby czcił te słów kilka chrześcijańskiej wiary,
Służący jako moral od wieków prastary,
„Nie czyn bliźniemu twemu, co tobie nie miło“,
Jakże by tu przyjemnie i błogo się żyło!
„Pierwsza miłość od siebie“ — tego się nie trzymam
Choć mam do właściciela żal za krzywdę moją,
Pomijam ją, — i innych zażaleń się imam
Co płaczą! i jak widma przed oczami stoją. —
Donoszę Wam, że były wybory na radnych
Sądziecie, że nie było awanturek żadnych?
Bajka! tak jak u was były agitacje.
By nie brać ani żydów, ani chłopów żadnych —
Lecz wiercie mi, w tej mierze to nie mają racye
Pomijając gospodarzy, do gminy na radnych,
I dzielić zdanie osoby, co głosu nie miała
A tylko po za domem zdanie wygłaszała:
„Żydom dajcie kuliki, a chłopom wędzidła“
Czy to jest logicznie? równać ich do bydła?
Tym lud się nie zaskarbi, a zawiść się szerzy
Spostrzegam to zbyt często, niech persona szerzy!
Od jakiegoś czasu w tej wiosce przemilej,
Nawet prawa ogólne całkiem się zmieniły.
W całym świecie! gdy trzeba odmiany przedsiębrać
(Służące dla ogółu) trza komisye zebrać
Zawołać sąsiadów, z nimi się naradzić,
A jeżeli mają straty, możliwie zagładzić.

U nas inaczej. O to się nie pyta,
Ten co ma sam dużo, on tak chce i kwita.
Lub czasami innemu, chcą dać z hojnej ręki
Co nie jest ich własnością. Ale Bogu dzięki,
To się nie udało. Baby gwałt zrobiły,
I sprawców nieprawości, z krzykiem wypędziły.
Jest tu także żydek, co domek zbudował,
Na jednej z dróg tutejszych i tym się radował,
Ze sklep swój tu przeniesie. Cóż się jednak stało:
Plan przezeń podany, gmina zatwierdziła
Lecz uwagi swojej na to nie zwróciła
Ze przed domem za mało gruntu pozostało.
Żyd dom ma pod dach już. Rwetes narobili,
Zjechała komisya, pieczęć przyklepili.
Żyd nowy plan podaje, gmina zatwierdziła
Gdyż dostateczny odstęp od drogi sprawdziła.
Za jakiś czas znowu pieczęcie zdejmują
I tak jak dawniej, cieśle napowrót budują.
Nareszcie sam właściciel w domu się lokuje,
Zjeżdża znowu komisya, znowu pieczętuje,

Lokal który na handel służyć ma żydowi
Co całe utrzymanie rodziny stanowi.

W antrakcie faktorzy żydowi wciąż radzą
By dom komuś sprzedał, wtedy dom zostanie,
Inaczej biednemu spokoju nie dadzą
Dom zburzą a żydek bez mienia zostanie.
Całą tę sprawę komisya drogowa
Porusza ciągle i boli ją głowa
Aby dom zburzyć, za to, że żydek ubogi
Zostawił 250 odstępu od drogi.
Komisyo drogowa!! coś jest tak troskliwą
Zlituj się! przedewszystkiem bądźże sprawiedliwą
O dwieście kroków niżej, dom nowy budują
A od drogi tak samo mało odstupują
Dodaj do tego schody, werande, a mogę,
Twierdzić śmiało, że dom ten wlezie aż na drogę.
A w drugiej ulicy, stoi pyszna szopa
Wdzięczna, żeście ją jako ozdobę uznali.
(Gdy tym czasem szpeciłaby zagrodę chłopca)
A jej przy głównej drodze pierwsze miejsce dali

Na naszych ciemiężców, na Moskwe biadamy
A w naszej miłej wiosce, jakie rządy mamy.
„Mann muss leben und leben lassen“ powiadają
[niemcy
Powiecie: „to są wrogowie, to są cudzoziemcy“,
Więc kończę słowami jako wyżej było,
„Nie czynicie bliźniemu, co wam jest nie miło“.
Zośka Odrobina.

(NADEŚLANE).

Do albumu spensjonowanego eksinspektora, obecnie
dyrektora wielkiej garbarni.

Za różne szwindelki i łapówki pono.
Przenieśli go raptem w pensjonistów grono.
A choć już temu minęło lat kilka —
Ciagnie go nazad jak do lasu wilka,
Ta niezła posadka i znaczenie snadne,
Gdzie prócz tytułu są i zrywki ładne.
To też, gdy tylko stracił przeciwnika
W osobie usuniętego niedawno Czedika,
Stara się znowu, być reaktywowanym
Inspektorem pewien o nazwisku znanem.

Lecz radzim spełnić naszą dobrą radę
I puścić w zapomnienie dawną swą posadę.
Boć kolej! wszak znane, ślizka to jest rzecz!
Gdzie możesz karambol każdej chwili mieć!
To też siedź cicho; lepiej garbuj skóry,
Jeśli się dostać niechcesz w przyszłości do
[dziury.
Fertig-gotów.

Zdolna gospodyni

poszukuje miejsca na prowincji
za gospodynię, klucznicę lub też za
gospodynię do księdza.

Informacji udziela agent ogłoszeń **Adolf Tadeusz Nowakowski** w Krakowie ul. Mikołajska l. 7. p. I.

DWAJ LUDZIE.

szukają jakiegokolwiek zajęcia dla zaro-
bienia sobie na kawałek chleba.
Są oni wypróbowanej rzetelności, sumienni nie
leniwi, lecz chętni do każdej ucziwej służby.
W administracji „Djabła“ bliższe wiadomości.

Niniejszem uwiadomiam Szanownych
P. T. moich odbiorców, iż syn mój **Zygmunt**,
przystąpił w dniu dzisiejszym do prowa-
dzenia wspólnie zakładu krawieckiego, któ-
rego protokołowana firma będzie:

LUDWIK FILIPKIEWICZ i SYN

Z szacunkiem

Ludwik Filipkiewicz

właściciel magazynu sukien męzkich.

Firma istnieje od roku 1842.

Kraków, dnia 1 Maja 1892.

Szczawnica.

Już od 1-go Maja P. T. Goście, udający
się na sezon letni do tego zdrojowiska,
znajdą wygodne pomieszczenie w domu pod
godłem

„WILLA BIERNACKICH“

Willa ta należy do najpiękniejszych dom-
ów w Szczawnicy, urządzona z wygodami
jakich dotychczas w naszych zdrojowiskach
nie znajdowano. — Położona obok nowej
drogi dla pieszych, łączącej zakład Górny
z Miodziusiem z drugiej strony obok drogi
krajowej, wśród obszernego ogrodu, służą-
cego do przechadzki dla mieszkańców willi.
Mieści na dole dużą salę z werandą, służącą
do zebrań towarzyskich, zaopatrzoną w do-
bry fortepian dla użytku mieszkańców i ja-
dalnię z przyległą cukiernią. Na piętrze
kilka większych i kilkanaście mniejszych
bardzo elegancko urządzonych pokoi dla
gości z obszernym balkonem zaopatrzonym
od przewiewu wiatru.

Cały budynek zaopatrzony jest w wodę
źródlaną sprowadzoną żelaznemi rurami z po-
bliskiej góry Bryarki, co umożliwiło urzą-
dzenie łazienki wannowej i natrysku (tuzu)
dla użytku mieszkańców willi.

Większe mieszkania, sale i łazienka są
ogrzewane, co daje możność pobytu go-
ściom w Szczawnicy w porze zimowej.

Kuchnia, dostarczająca pożywienie zdro-
we i smacznie przyrządzone, zostaje pod
ściśłym nadzorem i odpowiedzialnością wła-
ścicieli willi, goście na żądanie mogą mieć
za opłatą dzienną z góry oznaczoną, obok
mieszkania, całe utrzymanie na wzór pen-
sjonatów zagranicznych.

Kilka krów stale na stajni utrzymywa-
nych dostarczać będzie dla gości mleka
prosto od krowy, i wystającego niezberanego
i zbieranego słodkiego, kwaśnego, śmiet-
tanki i t. d.

Obok stajni gospodarskich znajdują się
stajnie i wozownie, przeznaczone do wynaj-
ęcia dla gości zdrojowych nawet gdziein-
dziej zamieszkałych, pragnących podczas
pobytu w zakładzie utrzymywać własne
konie i pojazdy.

Ceny umiarkowane.

W domu Wgo Dra Richtera obok wałów
z dniem 1-go marca 1892 r. otwartem zo-
stało przez Wysokie c. k. Namiestnictwo
koncesjonowane

BIURO WYWIADOWCZE

4—4 **Bronisława Krasickiego**

natomiast zwinieciem zostało Biuro wywia-
dowcze w Mościskach.

Podpisany właściciel biura dziękuje u-
przejmie Szan. P. T. za łaskawe względy,
jakiemi tak szczerze go dotąd zaszczycała
oraz za zaufanie i prosi o łaskawe dalsze
względy z tem, że mając obecnie w ewi-
dencji bardzo liczną ilość oficjalistów, służby
wszelkiego rodzaju etc. z jak najlepszymi
rekomendacjami jest w stanie łaskawie zle-
cane mu zamówienia jak najrychlej i naj-
sumienniejszym wypelnąć.

Z wysokiem poważaniem powolny sługa

B. Krasicki.
W JAROSŁAWIU

RESTAURACJA

w „**Hotelu Krakowskim**“

W KRAKOWIE.

Na wesela i zbiorowe kolacje

przyjmuje

zamówienia we własnym lokalu restauracyj-
nym na I. piętrze, jakoteż i w domach pry-
watnych — po cenach umiarkowanych.

KUCHNIA DOBRA i ZDROWA

zaopatrzona we wszelkiego rodzaju napoje

2—8 jako to:

WINA KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

Obiady w każdej porze à la carte.

Abonament miesięczny od 15 złr. — Obiady
od 60 ct. do domów prywatnych o 20%
niżej.

Polecam się względem Szan. P. T. Publiczności

z poważaniem **WINCENTY DYDAS.**

CUKIERNIA

pod firmą

E. PŁASKOWSKI

obok teatru 20—24

poleca Szanownej P. T. Publiczności torty
w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwy-
borniejsze cukry i czekoladki z rozmaitemi
naturalnemi smakami, ciasta bardzo smaczne
w wielkim wyborze, ciastka drobne, herba-
tniki, petitfourts, również poleca Cognac
prawdziwy francuski, tudzież likiery zagra-
niczne i własnego wyrobu.

Zamówienia miejscowe i na prowincję usku-
tecznia z wszelką akuratacją jak najspiesznie

Dr. TUSZYŃSKI

plac Szczepański Nr. 9,

leczy gruntownie: dyfterję, influen-
zę, karbunkę, choroby płciowe, skro-
fuły i biegunki. 10-?

WYPADANIE WŁOSÓW

leczy się najpewniej a otrzymuje natomiast no-
wy porost włosów za pomocą preparatów
dr. Bystrowa. Nadmierne tworzenie się tu-
piezu leczy **Depurator** (75 ct.), wypadanie włosów
wstrzymuje **Balsam** (75 ct.) a nowy porost wzma-
nia **Pomada** (1 złr. 50 ct. i 85 ct).

Szanowny panie! Proszę mi za załączone 4 złr.
znowu przysłać 4 butelki wody na usunięcie tu-
piezu **Dra Bystrowa** i 2 butelki pomady. Z pierw-
szej posyłki jestem bardzo zadowolony. Wypa-
danie włosów zupełnie ustało, a jak spostrzegam
nowe włosy zaczynają rosnać.

11-6

Grzegorz Wagner,
Rottenmann w Styryi.

Szanowny Panie! Proszę o przysłanie mi znowu
4 butelek Balsamu dra Bystrowa i 2 butelki wo-
dy tupaieżowej. Lekarstwa pomogły mi cudownie
Cała górna część czaszki, która była zupełnie
bez włosów, jest obecnie pokryta meszkiem, któ-
ry się we włosy zamienia.

Jan Wolf,

kapitan 31 b. strzelców polnych w Żepce (Bośnia).
Brozura „O higijenie i pielęgnowaniu włosów“
darmo. Składy główne w Krakowie: w apte-
ce Wgo Wiśniewskiego, we Lwowie u Wgo Krzy-
żanowskiego, w Wiedniu u F. X. Plebana Stefan-
platz. Główne biuro eksportowe dr. Bystrowa,
Praga — ulica Marji Nr. 11.

Pierwsza krajowa

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH i ODLEWARNIA METALI JAKUBOWSKI & JARRA

W KRAKOWIE

ul. Berka Josełowicza l. 19, Magazyn Rynek gł. l. 26,

we Lwowie Rynek l. 37. 17-24

Składy komisowe w ważniejszych miastach Gali-
cji i na Bukowinie

poleca swoje wyroby. — Wykonywa wszelkie re-
peracje — srebrzenie i złocenie w ogniu i gal-
wanicznie po cenach przystępnych.

Utrzymuje stale na składzie Samowary tulskie.
Herbatę rosyjską z Chin — poleca jako nowość
herbatę w cegiełkach z wysiewek najlepszych ga-
tunków 1/4 funta 60 ct.

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo
wysłkowe we Wiedniu

Albina Krajewskiego

poleca i dostarcza

wszelkie artykuły w dział przemysłu i han-
dlu wchodzące: domowe, gospodarskie, rol-
nicze, browarnicze, gorzelniane i przemy-
słowe. Zamówienia skutecznie i wysyła
odwrotnie, pocztą lub koleją. Udziela infor-
macji w każdym dziale przemysłu i handlu.

Cennik ilustrowany wysyła gratis
franco. 4-?

INTERES

7-4

do kupienia pod korzystnymi wa-
runkami z wyszynkiem wódek i re-
stauracją wraz z urządzeniem.

Kwota potrzebna tylko 1500 Złr.

Informacji udziela agent ogłoszeń **Adolf Tadeusz
Nowakowski** w Krakowie ul. Mikołajska l. 7. p. I.

W dniu 15-tym Listopada 1890 otwar-
tą i w ruch puszczoną została pierwsza
w Krakowie

PAROWA FABRYKA STOLARSKA

BRACI MURANY

przy ulicy Dajwor.

Fabryka przy pomocy najlepszych sy-
stemów maszyn do najróżnorodniejszego o-
brabiania drzewa, wzorowo urządzonej su-
szarni, oraz znacznego zapasu materiałów
nabywanych z pierwszej ręki, wykonuje
wszelkie roboty stolarskie, jako też posa-
dki cegiełkowe deseniowe i fornierowane
w jak najkrótszym terminie, z doborowego
i suchego materiału i po najprzystępniej-
szych cenach. 11-?

SWOSZOWICE

pod Krakowem

Zakład kąpielowo-leczniczy.

Jedna z najsilniejszych wód siarczanych,
z przeważającą ilością soli wapniowych i sodowych.

Wskazanie: w goście stawowym, mięśniowym,
dnie, żołączach, kile, owrzodzeniach i obrzękach żółtych
i kiłowych, w krzywicy, nerwobólach, porażeniach, po-
zostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po zła-
mieniach kości, w zeszywnieniach stawów, otyłości, w bar-
dzo wielu chorobach skórnych, jakoteż w chorobach pole-
gających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi,
w chorobach kobiecych.

Kąpiele siarczane wodne i mułowe, leczenie elektrycznością i mięsieniem,
wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr. Paweł Radecki,
praktykujący w klinice Prf. Dra Korczyńskiego.

Stacya kolei państwowej, 6 kilom. od Krakowa,
poczta i telegraf na miejscu.

Początek sezonu od 25 maja do końca września.
Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

2-? Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW,

Fabryka parowa Cykorji, Surrogatów kawy i kawy figowej

W RAKOWICACH POD KRAKOWEM.

Nagrodzona dwoma srebrnymi medalami zastępcy e. k. ministerstwa handlu i rolnictwa
Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji
sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym
smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surrogat Kawy w pudełkach (szafiadkach). Surrogat Kawy w szklankach.
Kawę śrótkową francuską Rozmanita. Cykorjią krakowską gorzką. Kawę
figową. Cykorjiową Kawę perłową (nowość). Kawę krakowską w szkla-
neckach wybotowaną. Kawę żółtądzową. 3-?

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju
produkty zagraniczne, żywie nieopioną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które
otaczają zawsze i wszędzie swem zycielstwem poparciem przesyłają krajowy, zechcą
i tu być pomocniemi w popieraniu i rozpowszechnieniu wytworów moich.

Do nabywania we wszystkich handlach.

KAWIARNIA

MAKSYMILIANA KOWARZIK

w KRAKOWIE

10-24 ulica Poselska Nr. 18.

FRANCISZEK BARTIK
 PAROWA FABRYKA PILNIKÓW
 w Krakowie ulica Lubicz Nr. 22,
 wyrabia wszelkiego rodzaju **PILNIKI** w najlepszych gatunkach
 jakoteż podejmuje się nasiękiwania starych.
 Poleca się fabrykantom, słuszarom etc. reżąc za dobry wyrób, rzetelną
 usługę i za przystępne ceny.

CZŁOŹNY SKŁAD
MASZYN ROLNICZYCH, OGNIOWYCH, SIKAWEK, POMP, RUR, STUDNI
ORAZ
GŁÓWNY SKŁAD MĄKI KOŚCIANEJ I WSZELKICH SZTUCZNYCH NAWOZÓW
 18-24 **FRANCISZEK ALBIN**
 w Podgórze ulica Rękawka Nr. 159.

Paryż 1889 złoty medal.

250 Guldenów w złocie. jeżeli
Crème Grolich nie usunie z twarzy, wszelkich
 nieczystości skóry jako to: piegów, plam wą-
 trąbianych, opalenia od słońca, zaskórników,
 czerwoności nosa etc. lub jeżeli nie utrzyma
 aż do późnego wieku lśniące białości cery
 w świeżości młodzieńczej. To żaden róż lub
 bielidło. Cena 60 ct. Żądać wyraźnie **premjo-**
wanej Crème Grolich ponieważ są bezwarto-
 ściowe naśladowania.

Savon Grolich, mydło do tego potrzebne
 40 ct.

Grolicha Hair Milken, najlepszy w świecie
 środek do farbowania włosów, bez ołowiu,
 flakon po 1 i 2 guldeny. 10-6

Główny skład J. Grolich Brünn.

Do nabycia w lepszych handlach. w Kra-
 kowie w apt. W. Redyka. w Rzeszowie u J.
 Szaitter & Co we Lwowie u S. Ruckera apt.

CZESKA AJENCJA

Ferdynanda Hofmana

JUBILERA,

ulica Grodzka Nr. 26, w Krakowie.

Prawdziwe Granaty w złocie,

ametysty, topazy, agaty, tigrisie oko,
 moldawity, bursztyny itd. w oprawie.

9-24 Wyroby złote i srebrne.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Drda med. Edwarda Kräutlera

16-24 ul. Grodzka 28, piętro I

przyjmuje od godziny 9-12 i od 2-6

w Niedzielę i Święta od godz. 10-11

JAN POJE

dawniej POJE i RADOMSKI

Kraków, ulica Florjańska L. 33.

FABRYCZNY SKŁAD

MASZYN DO SZYCIA

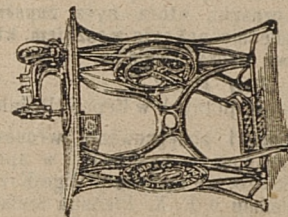
różnych najpoprawniejszych systemów.

Sprzedaj na raty, lub gotówką o 10 proc. taniej.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Z poważaniem Jan Poje.

15-24



TANIEJ NIŻ W WIEDNIU!

NAJTAŃSZA SPRZEDAŻ, WYNAJEM I ZAMIANA

Fortepianów

JANA KORDECKIEGO

w Krakowie, ul. św. Anny L. 3.

poleca Szanownej P. T. Publiczności zawsze
 świeży wybór używanych i nowych instrumentów
 z pierwszorzędnych fabryk Szwajczerki, Hof-
 bauera, Pokornego i wielu innych, które po naj-
 tańszych cenach sprzedaje.

Przy odpowiedniej gwarancji Zakład daje
 każdemu na raty.

obecnie *krótkie fortepiany* za zlr. 60, 80
 i 150 zlr.

11-24



Obuwie męskie, damskie i dziecinne
 z najlepszych angielskich, fran-
 cuskich i krajowych matery-
 ałów dokładne wykonanie.

Elegancki Fason

wielki wybór

poleca

Specjalność

Obuwia dla Pań

na sposób angiel. po

męsku, Trzewiki »Lawn

Tenis«. Buty do wyścigów z ang.

sztylpami. Buty wojskowe według

najnowszego przepisu. Wielki wybór

Ostróg najnowszego systemu. Prawidła, lakier

do bucików »Non pol de Guiche«. 5-24

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą na miarę raz na zawsze
 wystarczy stary bucik.

LEON GAŁEK Kraków, ul. Florjańska 30.

WANNY DO OGRZEWANIA

PRYSZNICE, ZYCBADY, KŁOZETY POKOJOWE

WYROBU WŁASNEGO

przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne

poleca

KAROL MARKUS, blacharz,

-24

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.

NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH

i Samowarów Tulskich.

**Płucowe cierpienia,
 astma**

doznają uleczenia. Metodę, która jest szybka
 i pewna, popierają doskonale wielorako wy-
 próbowane środki. Po 4 tygodniach następuje
 zawsze stanowcze polepszenie.

Obszerne sprawozdania ze znaczkami zwro-
 tnymi należy adresować:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg

PARIS.

11-6

Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWELKI

W Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki, i Esencja trjesteńska. — Likieri holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extract czekoladowy. — Cukierki czekoladowe, angielskie i słodowe. — Makaroniki i Biszkopty deserowe angielskie i krajowe. — Owoce południowe świeże, suszone i smarzone w cukrze. — Kalafiory letnią porą krajowe, zimową algierskie. Kompoty włoskie i lmbier chiński na kilogramy, oraz wszelkiego rodzaju Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Paszety strassburskie i domowe z dziczyzny i Kwicoły faszerowane. — Ostrygi holztyńskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Sledzie pocztowe w każdej porze roku. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wedzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philipe & Canaud. — Homary, Łosoś amerykański. Truffie, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach — Różne Konserwy, Sosy Musztardy: francuska, angielska, kremska i krakowska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. — Ekstrakt Liebiega i Kemmericha. — Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską, i prowancą. — Winogrona kuracyjne vöslauskie i badenkie, zimową porą hiszpańskie oraz różne Owoce włoskie i tyrolskie.

Dziczyznę i Zwierzynę jesienną i zimową porą. Sklep frontowy odosobiony od bufetu dla osób kupujących zaopatrzone w najświeższe towary kolonialne, owoce, wina i delikatesy.

Przy handlu znajdują się obszerne lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do śniadań i kolacji z osobnym wchodem.

W handlu zamawiać można ryby morskie, dziczyznę, wszelkiego rodzaju paszety z dziczyzny własnego wyrobu na zimno i gorąco, — galantyny, rolady z prosięcia, galarety, majonezy z ryb, auszpiki i t. p. — Kanapki (Saudwiczce) tak mięsne jako i postne. — *Ceny stałe.* 11—?

Przy handlu obszerny lokal do śniadań, oraz dla większych zebrań (i gabinety).

Kapelusze

MĘZKIE i DZIECIENNE FILCOWE,

KRAWATY,

Gorsety damskie nowego kroju,

Bieliznę męską

w wielkim wyborze, polecają

BR. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Marji.

KOKS.

Aby powstrzymać dowóz koks pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

koks naszego

w warsztatach, kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

KOKS GAZOWY

wyrabiany z najlepszych tłustych węgla po cenie 55 centów za cetnar cłowy (1 złr. 10 ct. za 100 klgr.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu

11—?

Zarząd gazowni miejskiej.

ANTONI SADOWSKI

KRAWIEC MĘZKI

w Krakowie, Rynek główny, Linia A—B, Nr. 46

(obok Hotelu Drezdeńskiego)

poleca Szanownej Publiczności

SKŁAD SWÓJ

zaopatrzone na sezon wiosenny i letni.

WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW

z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych.

4—18 Utrzymuje ciągle znaczny zapas gotowych ubiorów

i wykonywa wszelkie zamówienia podług najświeższych żurnali paryskich w jak najkrótszym czasie i po cenach bardzo przystępnych.

EPILEPSJA.

Cierpiący na kurcze i nerwy

znajdą pewne uzdrowienie

według jedynej i tysiącrotnie wypróbowanej metody.

Leczenia listowne po przesłaniu sprawozdania. Takowe należy adresować ze znaczkami zwrotnymi:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg

PARIS.

10—7

TANIO!

Jutowe chodniki

w najładniejszych wzorach

od 20 do 70 cent. za metr

dostarcza

JÓZEF KÖHLER — Korczyzna p. Krosno.

Próby na żądanie gratis i franco.

PT. Publiczność proszę uprzejmie o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe ogłoszenie jak również o życzliwe poparcie. Staram się o podniesienie przemysłu krajowego i zakładam po wsiach tkalnie, jak to np. ma miejsce w Jasielcu, gdzie ustawiłem kilka warsztatów tkackich.

Nasz wyrób krajowy nie ustępuje zagranicznemu tego rodzaju i dla tego zasługuje na względy i poparcie ze strony P. T. Publiczności.

11—?

Srebrny medal zastugi
z Wystawy krajowej z r. 1887,
dany przez c. k. Minist. handlu.

PIERWSZA
PAROWA FABRYKA
WYROBÓW
ślusarsko-budowlanych
BRACI KOSOBUCKICH
W KRAKOWIE,
ulica Starowiślna L. 81. Dom własny.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i większe zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych jakoteż i stylowych, krat i drzwi żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, schodów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, krat i ogrodzeń grobowych, krzyży i t. p. wchodzące konstrukcje żelazne, przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reperacji maszyn pomocniczych, aparatów, stacji wodociągowych, robienia i ustawiania transmisji, reperacji młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gusstawowych, stempli i matryc, przytem polecamy Panom inżynierom do ziemnych robót rozpieracze zapomocą gwintu toczzonego, lewego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy kanalizacji.

Donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy
dotąd nie znane maszyny oraz formy do robienia posadzek betonowych.

Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie.

Ceny fabryczne.

7-24

**Piwo w butelkach
i w beczkach.**
Okocimskie marcowe.
15-24
" wystate.



Pilzeńskie
Pilzeńskie
Okocimskie
Okocimskie

Exportowe
Wystate.
Marcowe,
Wystate.

poleca szanownej Publiczności, skład
piwa krajowego i zagranicznego
J. Ripper w Krakowie.

HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący **80** pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

Restauracja w miejscu. 9-24

Pokoje z pościelą po cenie **60 ct.** za dobę i wyżej, — zaś **miesięcznie** po cenie **od 15 złr.**

Drog. żelaz.	Odchodzą z Krakowa do	Pociąg	Z czas środ-kowo-europ.	Drog. żelaz.	Przychodzą do Krakowa z	Pociąg	Z czas środ-kowo-europ.
P.	Oświęcima	mięsny	4.40 rano	P.	Podwoleczysk, Lwowa, N. Zagorza	osobowy	5.00 rano
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	5.40 >	P.	Husiatyna, Chyrowa, N. Sącza	>	6.05 >
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	pospieszn.	6.40 >	P.	Suczawy, Lwowa	pospieszn.	6.20 >
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	>	7.03 >	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	>	6.45 >
P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	8.00 >	F.	Oświęcima	osobowy	7.33 >
P.	Suchej, N. Sącza, Husiatyna	mięsny	8.50 >	P.	Wieliczki	mięsny	8.18 >
F.	Prus, Wiednia	osobowy	9.25 >	P.	Tarnowa, Żyweca, Wadowic	osobowy	8.55 >
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	>	10.30 >	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	>	9.44 >
P.	Wieliczki	mięsny	1.00 po poł.	P.	Oświęcima	mięsny	10.37 >
P.	Oświęcima	>	2.15 >	P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	2.25 po poł.
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	3.05 >	P.	Husiatyna, Stryja, N. Sącza	>	4.15 >
P.	Tarnowa, Żyweca	>	5.50 >	F.	Lundenburga, Prus.	>	5.00 >
F.	Oświęcima	>	6.00 >	P.	Wieliczki	mięsny	7.15 >
F.	Prus, Wiednia	>	6.03 >	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Stryja	osobowy	8.20 wiecz.
P.	Suchej, N. Sącza, Chyrowa, Wadowic	mięsny	7.05 >	P.	Wiednia, Prus, Warszawy	pospieszn.	8.45 >
P.	Lwowa, Suczawy	pospieszn.	9.20 wiecz.	P.	Oświęcima	mięsny	9.22 >
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	>	10.00 >	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Chyrowa	pospieszn.	9.42 >
P.	Lwowa, Podwoleczysk.	osobowy	10.55 >	F.	Wiednia, Prus	osobowy	10.08 >

W czasie od 25 czerwca do 15 września kursuje lokalny pociąg do Mszany dolnej, Chabówki, Rbki wychodzący z Krakowa o godzinie 8.00 rano, przychodzący z powrotem o godzinie 8.20 wieczorem.

P. = kolej państwowa (Karola Ludwika i Transwersalna). — F. = kolej Ferdynanda północna.

35 lat powodzenia



Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów **MARIE freres**. Lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie **MARIE** rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnień i bólu i skutkuje w krótkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.

POREBSKI & ZIMLER

(dawniej Józef Riedel)

w Krakowie, Rynek gł. 1. 8,

polecają:

SKŁAD TOWARÓW DROBIAZGOWYCH DLA DOMOWEGO UŻYTKU,

PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY ROBÓT RĘCZNYCH

oraz materiałów różnego rodzaju do robót szydełkowych, drutowych, do haftu itd.

WYBÓR PRZYBORÓW I MATERIJ KOŚCIELNYCH. — PRACOWNIA SZAT KOŚCIELNYCH.

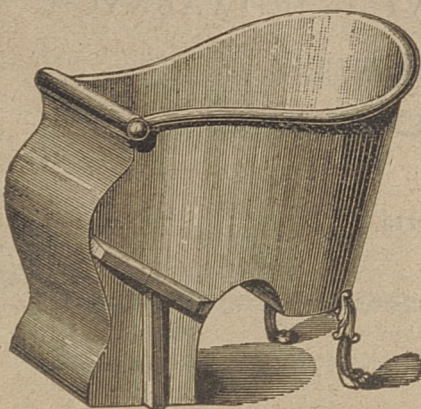
SKŁAD HERBATY.

Bawełny: saskie, lipskie i barlandzkie. — Nici do maszynowego szycia z angielskich fabryk.

Towary galanteryjne, skórzane i na drzewie rzeźbione. 8-6

CUKRY DESEROWE
Czekoladki, Karmelki,
Pierniki Petifours, Herbatniki oraz
Biscuits de Reims, (ciasteczki francuskie) poleca

ADAMA ROSZKOWSKIEGO
10-?
Rynek główny, róg ul. Szewskiej,
TORTY FANTAZYJNE
(okolicznościowe).
PIRAMIDY,
przez sezon zimowy.



LUDWIK HALSKI

HANDEL

towarów żelaznych etc.

Kraków, Sukiennice 21, 22

poleca 7-24

WANNY SYSTEMU WELLA

bez piecyka 15 złr.

z piecykiem 25 złr.

W wannie można wygodnie siedzieć podczas kąpieli.

MAGAZYN

AU BON MARCHÉ

FILIPA EILE

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

POWIĘKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI

zaopatrzoney

w albumy pluszowe i skórkowe we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież wyroby z brązu, majoliki skóry, necessery, puglarsy, pamiętniki, teczki, jakoteż mydła, perfumy angielskie i francuskie, biżuterie, laski, parasole, krawaty, bieliznę męską, rękawiczki, torby podróżne, pledy, wachlarze, nadto prawdziwe franc. gilzy do papierosów firmy Cawley & Henry i różne inne nowości

11-?

po cenach umiarkowanych.

WILLA

odległa od miasta o 10 minut drogi pieszej — urządzona z przepychem i wszelkimi wymogami domowego gospodarstwa — z domem piętrowym składającym się z 12 pokoi i dwóch kuchni, z dwumorgowym ogrodem uprawionym, z 12złazkami i osobną ciepłarnią

jest z wolnej ręki do sprzedania.

12—12

Wiadomość w Redakcji „Dziennika”.

PRAWDZIWE WĘGIERSKIE

NATURALNE WINA

własnego zbioru

12—12

Erlauer, Visontayer czerwone lub białe 4 litry 2 złr. 30 ct. do 2 złr. 90 ct., najlepszy gatunek 3 złr. 20 ct., tokajskie samorodne 5 złr. 29 ct. Ausbruch 7 złr. 20 ct., najlepsze naturalne 10 złr., wódkę karpatówkę Borowiczkę złr. 2.95, rozsyła hurtownie znacznie taniej **W. Faykiss**, producent win i poczmistrz w **Podolinie** na Węgrzech.

W I N O

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki
poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic szlacheckich w Szeged przy Tokaju

H. FRITSCH
Mały Rynek Nr. 1.

12—24

Koncesjonowany Zakład Pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

12—24

Telegramy: A. Szafranski, Kraków.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14. (naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.)

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej oraz bielizny stołowej białej i kolorowej. Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład

normalnej bielizny trykotowej **Prof. Dr. Gustawa Jaegera** i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. **Pończoch** damskich i dziecięcych i **skarpetek** męskich.

Na sezon letni otrzymali

WIELKI WYBÓR CLARCK SATYNOWYCH, WELNIANYCH i JEDWABNYCH.

PARASOLKI damskie od słońca oraz **PARASOLE** od najtańszych do najwykwintniejszych.

CAŁE WYPRAWY ŚLUBNE

są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

1—?